

Pomyłka w zająciu, czyli cichutki chichot Gebbelsa...

Noc, za kierownicą auta. Do Warszawy jeszcze 133 km. Radiowa jedynka i Kaczyński z uroczą i jak zwykle przesadną emfazą opowiadający o kawałkach operowych wypełnia wnętrze samochodu. Ciekawie przenosi słuchaczy odległy świat opery, muzycznych interpretacji i nowych znaczeń..

Wybija pełna godzina. Rozpoczynają się wiadomości. Bardzo sprawnie prowadzą je Pani z Panem. Na wstępie informacja o wizycie Baraka Obamy w Afganistanie i **ZAJŚCIU**, które rzuciło się cieniem na tę wizytę. Otóż, na skutek błędu amerykańskiego pilota straciło życie 14 afgańskich cywili. No tak. Taka przykra **POMYŁKA** i to akurat teraz. Ale prowadzący czuje klimat, i raz dwa dodaje, że i tak jest **dużo lepiej**, niż w zeszłym roku gdzie na skutek podobnej **POMYŁKI** amerykańskich pilotów straciło życie 50 osób.* Czyli – wnioskuje z tego, że jest postęp, bo było 50, a jest 14....

Zacząłem zastanawiać się, czy gdyby w warunkach **RECYDYWY** afgańscy piloci zamordowali (no bo nazwijmy rzecz po imieniu) w centrum powiedzmy – Szwajcarii, czterestu niewinnych cywili to też mówiono by o **ZAJŚCIU i POMYŁCE** ? No ciekawe...

Po chwili, Pani prowadząca zaczęła mówić o rocznicy sowieckiego **MORDU na NIEWINNYCH POLAKACH** w okolicach Augustowa i Olsztyna. Całą tą **OKRUTNĄ ZBRODNIĄ** kierowało NKWD, ale od kiedy archiwa są zamknięte wiele wyjaśnić się nie da. Po czym wyemitowano wywiad z jednym ocalałym, który mówił jak to NKWudziści **BESTIALSKO MORDOWALI NIEWINNYCH CYWILNYCH POLSKICH OBYWATELI**. I nie wiadomo nawet gdzie są ich groby.

Ogarnęło mnie to samo uczucie bezsilnej złości, jakie poczułem czytając w Muzeum Powstania Warszawskiego reprint plakatu, na którym Niemcy ogłaszali, iż na skutek zamachu Polskich Bandytów na niemieckiego oficera wykonają karę śmierci na iluś tam ludziach. Jakie potworne zakłamanie. Tak naprawdę to „Polscy bandyci” – w istocie swej odważni i szlachetni patrioci zgładzili szumowinę. Ale na plakacie było co innego.

Czyż my teraz, 65 lat później nie postępujemy tak samo jak Gebbels? W Afganistanie było małe **zajście, pomyłka** i tyle. A u nas: **bestialski mord na niewinnej ludności cywilnej**. Wszak robimy dokładnie to samo, co przed laty faszystowska propaganda, tylko - póki co - o wiele delikatniej. Czyli robimy to, ale z zachowaniem skali. Nie mamy bowiem tylu kilometrów znakomitych autostrad ile mieli oni, Volkswagena garbusa i tak charyzmatycznego wodza...

Jeszcze nie mamy.....

Ale kłamiąc, bardzo szybko się takowego wodza dorobimy...

frycz.pl

*znana sprawa, amerykańscy piloci ostrzelali afgańskie wesele zabijając 50ciu weselników(dwa autobusy ludzi). Ilu okaleczyli psychicznie i fizycznie? Kto to wie?